

Na intencję Najdostojniejszego Pasterza Diecezji.

W środę 12 czerwca, z okazji dwudziestej pierwszej rocznicy prekonizacji J. E. ks. Biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego na stolicę biskupią w Płocku, odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w bazylice katedralnej o godz. 9 i pół rano. Po nabożeństwie dziękczynnym Duchowieństwo m. Płocka składać będzie życzenia swemu Arcypasterzowi.

Nazajutrz, t. j. w czwartek 13 czerwca, z powodu Imienin Jego Ekscelencji, odprawiona będzie również uroczysta Msza św. na intencję Dostojnego Solenizanta.

O godz. 12-iej w południe przedstawiciele społeczeństwa płockiego oraz instytucji i stowarzyszeń składać będą życzenia w pałacu biskupim.

Jego Ekscelencji Dostojnemu Solenizantowi Ks. Biskupowi Antoniemu Julianowi Nowowiejskiemu najgorętsze i najszczerze życzenia ad multos annos składa Redakcja „Dziennika Płockiego”.

Podróż Pana Prezydenta na Wołyń.

WARSZAWA, 11.6. Wyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Wołyń nastąpi w dniu 15-ym bieżącego miesiąca. Pierwszym etapem

podróży Pana Prezydenta będzie Łuck, poczem Pan Prezydent odwiedzi Równe, Dubno i Krzemieniec,

Spadochron uratował życie lotnikowi.

KRAKÓW, 11.6 (tel. z Warsz.) Wczoraj rano samolot wojskowy lecący na wysokości 1000 metr. nad okolicą dworca towarowego wpadł nagle w korkociąg i posadził szybko spadać na ziemię. W tej samej chwili pilot prowadzący aparat kpt.

Pawlikowski wyskoczył z samolotu ze spadochronem.

Samolot w parę sekund spadł na ziemię i roztoczył się w kawałki. Pilot dzięki normalnemu funkcjonowaniu spadochronu wyszedł bez szwanku.

Zmartwienia pana Fryzego.

WARSZAWA, dn. 11.6. Wczoraj około godziny 10 wieczorem, jak podaje prasa stołeczna, dokonano wybiicia 3 wielkich szyb w oknach wystawowych Administracji „Kurjera Porannego” i „Przeglądu Wieczornego” przy ulicy Marszałkowskiej, 148. Według zeznania nocnych świad-

ków aktu zamachu dokonał jakiś przechodzień, ubrany w brązowy kapelusz filcowy.

Gdy wojującego z szybami łaską młodzieńca usiłował zatrzymać przechodzący podówczas przodownik polioji, otoczyła go grupa przechodniów i ułatwiła ucieczkę.

Jak rząd niemiecki popiera Prusy Wschodnie.

KROLEWIEC, 11.6 (tel. z Warsz.) Dzienniki wschodnio-pruskie donoszą, że wstawiono do budżetu dla Prus Wschodnich 54 miliony 865 tys. mk. na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu Rzeszy. Dla przeprowadzenia skuteczniejszej konkurencji Gdańska i Gdyni mają być obniżone taryfy kolejowe z Prus

Wschodnich, co będzie kosztowało kasę Rzeszy 10 milj. mk. Podobnie mają być obniżone opłaty za statki w kanale królewieckim o 300.000 marek. Wszystkie poza tem ciężary publiczne, nałożone na ludność wschodnio-pruską, zostaną obniżone o 6.400.000 mk.

Nowe trudności w sfinalizowaniu traktatu polsko-niemieckiego.

BERLIN, 11.6 (tel. z Warszawy). Pomiedzy nacjonalistami, centrum i niemiecką partją ludową z jednej strony, a socjalistami i demokratami z drugiej strony wynika duża różnica zdań w sprawie cel agrarnych i monopoli zbożowego, ponieważ partje prawicy domagają się w ostrej formie przeprowadzenia podwyższenia cel na produkty agrarne. W ten

sposób jednako, jak słusznie podnosią partje lewicy, ewentualny traktat handlowy między Polską a Niemcami byłby uniemożliwiony, ponieważ wskutek znacznych podwyżek cel na produkty agrarne gospodarka w Rzeczypospolitej Polskiej nie miałaby tego zainteresowania dla traktatu handlowego, który jest potrzebny, aby traktat ten doszedł do skutku.

Karabinowa walka z przemytnikami.

KATOWICE, 11.6 (tel. z Warszawy). Nad granicą polsko-niemiecką przyszło ub. nocy do wielkiej strzelaniny między przemytnikami a funkcjonariuszami śląskiej straży granicznej. Zajście miało miejsce koło wsi Zawady. Przemytnicy, mając widocznie z sobą poważny przemyt, usiłowali ogniem z rewolwerów zmusić strażników do ustąpienia z poslerunku. Gęsta wymiana strzałów trwała zgórą godzinę, poczem przemytnicy przezornie wycofali się na niemiecką stronę. W toku walki został postrzelony jeden z przemytników, Stanisław Gaj z Częstoch-

wy i został natychmiast odstawiony do najbliższego szpitala.

Jest nader ciekawą rzeczą, że odgłosy tej głośnej walki nie wywabily celników niemieckich, którzy dopiero po zniknięciu przemytników zjawili się z niewinną miną na placu strzelaniny.

KATOWICE, 11.6 (tel. z Warszawy). Na posterunku granicznym Szarlej dwóch przemytników na widok patroli straży granicznej poczęło uciekać. Kiedy na wezwanie zatrzymania się nie odpowiedzieli, strażnicy oddali kilka strzałów, z których jeden był trafny.

Raut w ambasadzie włoskiej.

WARSZAWA, 11.6. W salonych nowej ambasady włoskiej odbył się wczoraj wieczorem raut, na którym byli obecni wszyscy przedstawiciele państw zagranicznych oraz rząd polski z p. premierem Świątalskim na czele.

Gości podejmował nader uprzejmie nowomianowany ambasador włoski Francini.

Komunista skazany na dożywotnie ciężkie roboty

WILNO, 11.6 (tel. z Warszawy). Wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko białoruskiemu komunistcie Klimkiewiczowi, który na skutek wyroku partyjnego zabił byłego redaktora „Bolszewika” — niejakiego Gusina.

Klimkiewicz został skazany: za należenie do partji komunistycznej białoruskiej na 6 lat, za posługiwanie się fałszywymi dokumentami na rok i za zabójstwo na bezterminowe ciężkie roboty.

Zawieszenie Bratniej Pomocy W. S. H. w prawach towarzystwa.

WARSZAWA, 11.6. W związku z niesłychanem wystąpieniem prezesa Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej pana Umiastowskiego na jeździe b. wychowawców W. S. H., senat akademicki tej uczelni zawiesił Bratnią Pomoc w prawach towarzystwa za przekroczenie statutu, naruszającego apolityczność organizacji samopomocowej. Senat W. S. H. zabronił również Bratniej Pomocy występowania w imieniu ogółu młodzieży W. S. H. i opinjowania podań o ulgi.

Mac Donald uda się do Waszyngtonu.

WASZYNGTON, 11.6 (tel. z Warszawy). Pochodząca z Londynu pogłoska, jakoby Mac Donald pragnął porozumieć się osobiście z Hooverem co do stosunków angielsko-amerykańskich, była dla Waszyngtonu niespodzianką. Pogłoska ta spotkała się niezawodnie ze szczególną aprobatą senatora Boraha, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Senatu. W Waszyngtonie przypuszczają, że wobec wyrażonej już przez prezydenta Hoovera ufności, iż redukcja obecnych zbiorów morskich może być przeprowadzona, prezydent odniesie się zyczliwie do wzmiarkowanej rozmowy osobitej.

Ambasada angielska nie otrzymała jeszcze żadnej instrukcji w sprawie zwrócenia się do rządu amerykańskiego w kwestji rzeczony konferencji.

Po zamknięciu kroniki.

Niedojście do skutku dwóch zebrań walnych

Podczas niedzieli ubiegłej odbyć się miały dwa zebrania walne, mianowicie — zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i zebranie członków Stowarzyszenia „Schronisko im. Wł. Kamińskiego”. Oba te zebrania nie doszły do skutku, wobec śmiesznie małej liczby członków, przybyłych na oba posiedzenia.

Jest to objaw bardzo smutny, świadczący o zupełnym u nas zaniku życia zbiorowego. Niedojście do skutku obu tych posiedzeń jest tem bardziej znamienne, że na obu posiedzeniach miały być rozpatrzone sprawy bardzo ważne, decydujące o przyszłym losie Stowarzyszeń oraz ich organizacji wewnętrznej.

Podziękowanie Związku Inwalidów.

W tych dniach opuściliśmy nasze miasto p. Franciszek Cieśliński, obejmując stanowisko zastępcy Starosty w Rypinie.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Płocku osuwa się w obowiązku we własnym i członków swych imieniu ohoć w ten sposób podziękować p. Cieślińskiemu za jego zawsze przychylnie i zżyliwie stanowisko w stosunku do inwalidów wojennych, jakiego niejednokrotnie dał wyraz w czasie kilkoletniego pełnienia obowiązków Kierownika Domu Inwalidów w Płocku. Wielki takt i umiejętność postępowania oraz zrozumienie potrzeb inwalidów wpłynęły na to, że doprawdy z wielkim żalem żegnamy obecnie p. Cieślińskiego, składając mu jednocześnie jak najlepsze życzenia w pracy na nowem odpowiedzialnem stanowisku.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R.P. w Płocku.

Wewnętrzna pożyczka Niemiec zawiodła.

BERLIN, 11.6 (tel. z Warszawy). Ogłoszona przez rząd Rzeszy pożyczka wewnętrzna w wysokości 500 milj. mk. skończyła się zupełnem fiaskiem. Mimo ograniczenia subskrypcji publicznej do sumy 300 milj. mk. i przedłużeniu jej terminu o dalszy tydzień subskrypcja przyniosła niecałe 170 milj. mk. Fiasko pożyczki nie jest spowodowane sytuacją na rynku pieniężnym Niemiec, który mógłby z łatwością pożyczkę zaabsorbować. Jest ono raczej wynikiem bojkotu ze strony sfer kapitalistów i ciężkiego przemysłu, które zajmują wobec socjalistycznego ministra skarbu jak i wobec ogólnej polityki rządu stanowisko bezwzględnie opozycyjne.

Jak słychać, rząd niemiecki nawiązał petraktacje z pewnem konsorcjum międzynarodowem o pożyczkę zagraniczną w wysokości 50 milionów dolarów.

Broszkę szafir z brylantami

zgubiono w dn. 10 b.m. za Tu mem, lub idąc ul. Grodzką do Katedry. Znalazca zechce zwrócić za nagrodą do Administracji „Dziennika Płockiego”.

„KONSUMENT“.

Jednym z najbardziej demagogicznych pojęć, tamujących zdrowy rozwój gospodarczy i racjonalną politykę podniesienia dochodu społecznego i powszechnego dobrobytu, jest niewątpliwie pojęcie „konsumenta“, wprowadzone do słownictwa socjalno-politycznego przez zbiorową fantazję radykalnej lub radykalizującej demokracji.

„Konsument“ — to jakiś manekin który musi odgrywać z reguły rolę nieszczęśliwej ofiary lichwiarskiego wyzysku producentów, obnoszonej po wlecach i sejmach lub wywieszanej na plakatach i w artykułach politycznych zawsze wtedy, gdy chodzi o zastosowanie jakiegoś konkretnego środka dźwignięcia produkcji krajowej. Bo produkcję tę popierać wolno — wedle przepisów integralnej demokracji — tylko teoretycznie pustymi frazesami o podniesieniu dobrobytu mas, uszczęśliwieniu ludzkości, zdobyciu samostarczalności, zwiększeniu oszczędności (z powietrza) i osiągnięciu mocarstwowości (także z powietrza). Ale skoro tylko głośno te krzyki, czysto reklamowe, mają znaleźć realny wyraz w takim czy innym posunięciu naprzód sprawy rentowności produkcji, bez czego o jej podniesieniu przecież mowy być nie może, ówczas wśród większych jeszcze wrzasków demagogii wysuwa się na scenę wychudzony, sponiewierany, obliczony na budzenie nczuć litości i zemsty manekin „konsumenta“.

I gest ten marionetkowy ucina zawsze z miejsca wszelkie intencje uzdrowienia gospodarstwa krajowego. Bo któryż minister czy poseł nie zalałby się łzami na tak tragiczny widok ofiary zachłannej, paskarskiej, godnej wszelkiego potępienia produkcji krajowej!

Czytając elukubrację mówców i pism demokratycznych na ten temat odnosi się wrażenie, że istnieje w Polsce z jednej strony jakiś nierzeczywisty, ale potężny a zbrodniczy syndykat producentów, z drugiej zaś miliony nieszczęśliwych, wyzyskiwanych przez nich konsumentów. Stąd prosty wniosek: zniszczyć produkcję dla dobra konsumenta!

Rozpatrując tą sprawę z bliska a spokojnie, spotkamy się z niezmiernie ciekawym, wprost nieoczekiwanym zjawiskiem.

Oto manekin konsumenta, przedstawiający się tak tragicznie z pewnej odległości, rozplywa się we mgle przy bezpośrednim z nim zetknięciu, a na jego miejscu ukazuje się zgola inna postać, całkiem realna i żywa o dwójnym charakterze: producenta-konsumenta. Dochodzimy w naszym demokratycznym zdumieniu do przeświadczenia, że pojęcie wyłączonego „konsumenta“ jest fikcją, jak fikcją jest również pojęcie wyłączonego „producenta“ — zwłaszcza w kraju nie obfitującym w miljardeów. Natomiast każdy obywatel jest równocześnie producentem jednych wartości, materialnych lub świadczeniowych, a konsumentem innych, za wyjątkiem znikomej garstki rentierów darmozjadów, którą w zgodzie

z socjalistami możemy poświęcić molochowi „gniewu ludu“. Bo istotnie, szewc jest producentem obuwia, a konsumentem zboża, rolnik zaś odwrotnie. Fabrykant czy robotnik są konsumentami produktów rolniczych, ale producentami maszyn rolniczych i nawozów sztucznych. Jeszcze ściślejszy związek zachodzi w dziedzinie tych artykułów, które wychodzą od danych producentów jako płody surowe i do nich potem, jako do konsumentów, w formie przerobionej wracają. Wraca np. zboże w postaci chleba, lub wełna i len w postaci odzieży do tych, którzy je w stanie surowym wyprodukowali. Wreszcie świadczenia umysłowe i fizyczne różnego rodzaju, wracają do ich producentów w postaci zarobków lub artykułów, do których produkcji częściowo lub w całości się przyczynili.

Niepodobna więc określić granicy, gdzie producent się kończy, a konsument zaczyna bo oba te pojęcia i zjawiska zlewają się w nierozróżnialną całość w każdym z nas. Dlatego też stwierdzamy, że pojęcie „konsumenta“ jest prostym wymysłem demagogicznej taktyki, obliczonym na pogłębienie waśni społecznej, wyzyskanie naiwności ludzkiej, no i oczywiście na licytację wyborczą.

Istnieje tylko obywatel, produkujący jedne wartości, a konsumujący inne, i nierzadko nawet produkujący i konsumujący te same wartości. Czy interes takich rzeczywistych producentów-konsumentów, między sobą w wysokim stopniu współzależnych i sobie nawzajem w swym charakterze zarówno producentów, jak i konsumentów niezbędnych, leży istotnie w obniżeniu cen konsumpcji do jak najniższego poziomu? Płytki demagogia twierdzi, że tak, zdrowy zaś rozsądek, powiada, że nie. Bo przecież nie o to chodzi, ile złotych czy dolarów kosztuje dany artykuł, ale przedewszystkiem o to, czy nabywca jest w stanie z łatwością go nabyć i poza tem jeszcze coś sobie zaoszczędzić? Dlatego najwywrotniejszą interes obywatela, występującego w danym wypadku w roli konsumenta, leży nie tyle w niskiej cenie artykułów, ile w możliwie wysokim poziomie zarobków.

Dobre płace i zarobki obywateli jako producentów umożliwiają im dobrobyt nawet przy dość wysokich cenach za artykuły i świadczenia, a nawet bez odpowiedniej wysokości tych cen nie są możliwe. Jasne jest przecież, że tylko dobrze zarabiający na produkcji obywatel może pozwolić sobie na odpowiednią konsumpcję. Natomiast zbyt niskie ceny za artykuły i świadczenia obniżają z natury rzeczy ogólny zarobek, a więc i zdolność nabywczą najszerzych mas.

Stąd konkluzja, że wprowadzenie państwa ingerować powinno w pewnych wypadkach nieuzasadnionych, lichwiarskich zysków, wykorzystujących niesumienne jakąś chwilową koniunkturę, ale ogółem biorąc, kształtować się winny ceny automatycznie, według znanego prawa podaży i popytu. Ten tylko sposób jest naturalnym i zdrowym dla korzystnego kształtowania się wzajemnych sto-

sunków między produkcją a konsumcją i on też tylko regulować może ceny tak, aby z jednej strony produkcja się opłacała, z drugiej zaś aby konsument płacił ceny, proporcjonalne do poziomu społecznego dochodu i zdolności płatniczych społeczeństwa.

Zapewne, niepopularnie w czasach płytkiej demagogii brzmi teza, że w interesie konsumpcji leży podnoszenie do zachęcająco zyskowego poziomu cen produkcji. Ale jest to teza jedynie prawdziwa. Bo cóż przyjdzie społeczeństwu ze sztucznie i gwałtownie obniżonych reglamentacji cen, gdy reglamentacja taka obniża równocześnie zarobki, niszczy gospodarstwo krajowe, a nawet wywołuje bezrobocie?

W naszych specyficznych warunkach trzeba więc położyć nacisk przedewszystkiem na podniesienie ogólnego dochodu społecznego wszystkich warstw zawodowych, co jest nie do urzeczywistnienia przy forsownym obniżaniu zarobków produkcji materialnej, świadczeniowej i umysłowej. Dlatego też skasować należy jednostronną fikcję „konsumenta“, a natomiast pomyśleć przedewszystkiem o tem, jakby rolnik, przemysłowiec, rzemieślnik, urzędnik, inżynier, robotnik i t. d. najlepiej mógł zarobić. A wówczas dojdziemy łatwo do całkiem innych, realniejszych zapatrywań na wzajemny stosunek produkcji i konsumpcji, niż te, które chce nam narzucić bezkrytyczna lub niesumienna demagogia.

Jan Bobrzyński.

Budżet miejski na rok 1929-30.

VI.

Po zapoznaniu się pobieżnym z budżetem ogólnym należy rozstrząsać się w budżetach przedsiębiorstw miejskich. Już w jednym z poprzednich artykułów podkreślono, że cały dochód z przedsiębiorstw miejskich jest fikcją i że przedsiębiorstwa te nie tylko nie dadzą zysku, ale przyniosą poważne straty.

Przyjrzyjmy się tym przedsiębiorstwom z bliska.

Budżet elektrowni:

Nie tylko technicznych wyliczeń budżetowych elektrowni, ani poszczególnych pozycji, chociaż i na ten temat można by bardzo wiele powiedzieć, jak naprzykład na adwinstwo, angażowanie pracowników, do grona których nie miał się wchodzić Płock, ale wszyscy sprawozdani są z poza granic miasta i powiatu, chociaż po likwidowaniu elektrowni Górnickich poważna ilość pracowników pozostanie bez chleba. Prawda, niema u nas tak zdolnych „fachowców“, którzyby nie posiadając żadnego cenzusu naukowego, a będąc pracownikami elektrowni, mogli jednocześnie być profesorami w szkołach, no i przedsiębiorcami, biorącymi na siebie różne dostawy dla tejże elektrowni.

Nie też dziwnego, że elektrownia tak „tańco“ kosztuje i budowa jej idzie w tak „szybkim tempie“.

Ale sprawy te już były poruszane w prasie w roku przeszłym, ko-

misja rewizyjna znalazła poważne nieporządki i wszystko to zacięło, śpi... Komu zależało na tuszowaniu tych nieporządków, a nawet nadużyć, jak milionowe przekroczenia budżetowe? Co na to Władze Nadzorcze?

Wobec powyższego pomijamy wszelkie obliczenia szczegółowe, a przystępujemy do wniosków, jakie dadzą się wyprowadzić z ogólnych cyfr budżetu.

Widzimy, że dochody przewidziane są w ogólnej sumie 763.132 zł., przy rozrachunkach (oprócz nadwyżki budżetowej) 402.802 zł., co daje czystego zysku 342.330 zł.

Jak ta w rzeczywistości wygląda ten „czysty zysk“?

Dochody przewidziane są za pełny 12 miesięczny rok czynności elektrowni. Tymczasem upłynął już kwiecień, upłynął już maj, upływa czerwiec i lipiec (daj Boże, aby tylko tyle), a elektrownia nieczynna i niewiadomo kiedy ruszy! W przypuszczeniu, że ruszy na 1 sierpnia należałoby z dochodu rocznego potrącić 1/3, czyli 281.566 zł. Mając na uwadze, że odoboda miesiąc letnie, które nie mogą dać tyle zysku co zima, redukujemy powyższą sumę na połowę, czyli dochód przewidujemy 763.132—140.788=622.344 zł. przy pełnym, ma się rozumieć, rozrachunku, gdyż towarzysze już na dwa lata przed uruchomieniem elektrowni obeszali biura pełnym kompletem pracowników, na utrzymanie których preliniuje się tylko 169.229 zł.

Alle co najgłośniejsze, w budżecie elektrowni nie przewiduje się wcale opłaty procentów i rat amortyzacyjnych od zaciągniętych pożyczek. Wydatki te dla uproszczenia „wysokiej rentowności“ elektrowni zostały przesornie ukryte w budżecie swyżajnym miasta.

Czy towarzysze są tak szarozumiali, czy tak naiwni, że sądzą, iż Rada Miejska nie pozna się na ich figlu i akceptuje zgóry wykasaną „wielką rentę“?

Diugi, zaciągnięte na elektrownię przekraczają już podobno sumę 5 milj. złotych, od których oprócz rat amortyzacyjnych musimy płacić co najmniej pół miliona złotych procentów.

Do skromnych więc wydatków 402.802 zł. należy dodać 500.000 zł. procentów i wtedy otrzymamy realną cyfrę wydatków elektrowni 902.802 zł., po potrąceniu z których dochodów w sumie 622.344 zł. otrzymamy tylko 280.458 zł. deficytu, zamiast wykazanej w budżecie „wysokiej renty“!

Do tego dojdą jeszcze raty amortyzacyjne od pożyczek, określić które może tylko Magistrat.

Niechże towarzysze nie będą tak skromnie wstydlivi i ujawnią cały deficyt w budżecie elektrowni, umieściwszy w nim opłatę procentów i rat amortyzacyjnych.

Niech nam wolno będzie także kilka słów powiedzieć o do samej budowy elektrowni. Wydaje nam się, że ludziami, zarządzającym publicznym majątkiem, nie wolno postępować tak, jak przedsiębiorcy, który administruje jedynie własnym majątkiem. Jakże to można było przystępować do budowy milionowego przedsię-

Moje wrażenia z Powszechnej Wystawy Krajowej.

Wracając z Wszechświatowej Wystawy w r. 1910 zatrzymałem się w Poznaniu, aby zobaczyć nieznaną mi jeszcze miasto oraz zaszęgać informację, dotyczących ruchu spółdzielczego polskiego w zaborsie pruskim od stojącego wówczas na czele t.zw. „Roków“ 8, p. Patrona Ks. Wawrzyniaka.

Pierwsze moje wrażenie było przygnębiające, niemal beznadziejne dla polskości, ponieważ na każdym kroku odczuwałem butę i pychę niemiecką. W hotelu polskim „Wiktoria“ mówiono wprawdzie po polsku, lecz głośno, ażeby i niemiecki pruski nie usłyszał. Na dworcu, ulicach w restauracjach wszechwładnie panował język nam wrzgi i zdawało się,

że całe społeczeństwo polskie uległo ostatecznej germanizacji.

Dopiero Dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych, także już 8. p. Wigokowski, z którym konferowałem w odekwiwaniu przybycia Ks. Wawrzyniaka, pragnąc moje przerażonego ówczesnymi stosunkami, uspokoić oświadczył mi: nam — Polakom potrzebne jest jeszcze 40 latnie przesładowanie i but pruski, a po upływie tego okresu będziemy zupełnie zorganizowani i przygotowani do walki. Słowa te były wiążące, bo po 40-letnich wybuchła wojna wszechświatowa, która w rezultacie przyniosła Polsce, a więc i Poznaniu, odrodzenie i wolność.

Jakaś nastąpiła zmiana kolosalna w życiu tego pięknego grodu. Nie uwierzyłbym, gdybym osobście nie widział i nie słyszał. Obecnie panuje tam tylko mowa polska, a ślady

niedawnego prusactwa zatarły się kompletnie.

Że Poznań jest wyłącznie polski i katolicki stwierdziła to procesja, która odbyła się z okazji Bożego Ciała w ub. niedzielę po ulicach Starego Rynku i w której przyjeździe udział dziesiątki tysięcy wiernych ze wszystkich warstw społeczeństwa. Zaisze, wspaniały widok przedstawiały domy tej części miasta, udekorowane wieńcami z zieleni i festynami o barwach kościelnych i narodowych na balkonach zaś i w oknach wystawiono figury i obrazy Pana Jezusa i Matki Boskiej.

Podczas ostatniego błogosławieństwa, udzielonego przez J. E. Ks. Biskupa Dymka tłumy padły na kolana, a szatandary przetrząsanych szrzeszeń, bractw i stowarzyszeń pochyliły się, zaś z wysokiej wieży słynnego Ratusza, również przyozdobione, dał się słyszeć hejnał. Z oczu

obecnych wiała wiara żywa i gorąca.

Jakież inaczej jest w naszym Płocku...

Ponieważ celem mojej wycieczki było zwiedzenie Wystawy przeto udałem się na jej tereny przez najbliższe wejście III przy ul. Głogowskiej (obecnie Marszałka Focha) i od razu rzucił mi się w oczy szereg pawilonów przemysłu ciężkiego (górnictwo, hutnictwo), następnie przemysłu naftowy, metalowy, biurowy i Targi Poznańskie, Par, Ruch, wieża Górnoląska i wreszcie miasto Łwów z przepięknymi panoramami, przypominającymi Gólgotę Styki.

Odczuwając pewne zmęczenie udałem się do Centralnej restauracji Huggera, aby odpocząć i posilić się. Tu przekonałem się, że wzmianki w prasie o cenach wygórowanych nie były fałszywe, gdyż w skromniejszym dziale tej restauracji można dostać obiad nawet za 2 złote.

biorstwa bez zatwierdzonego planu i bez kosztorysów!!! Jak mogła na to pozwolić Rada Miejska, jak mogły pozwolić Władze Nadszorsze?

Elektrownia już na wykończeniu, a plany na jej budowę jeszcze nie zatwierdzone! Kosztorysów niema, niewiadomo ile już kosztuje, a ile jeszcze potrzeba do wykończenia! Na jakich podstawach Rada asygnuje kredyty i na jakich banki wydają pożyczki? Rada uchwała pożyczki za pożyczkami, a czy komu wiadomo, ile tych pożyczek jeszcze potrzeba do wykończenia? Dedykując tego bezradnego plockiego miłośnika, ta sprawa musi być inaczej traktowana i inaczej załatwiona.

To wszystko razem, co się z temi budżetami wyprawia, poprostu pachnie skandalem. Niech PP. Radni, ci, którym na sercu leży interes i honor miasta (niewykupującego dziś nawet 300-złotowych weksli, danych miejscowym przedsiębiorcom) zechcą sobie przypomnieć słowa biedaśka z Asnyau: „Jeżeli prawda jest skandalem, to róbmy skandal!”

Na miłość Boską, zważ się zastanowić i zrobić obrachunek tej imprezy, a winnych niedbalstwa pociągnąć do odpowiedzialności!

Za błąd również uznać należy pobudowanie elektrowni za Wisłą, na nizinie, prawie odciecnie zalewanej wodą.

Przecież odciecnie powtarzać się będzie obawa, że most runie, a z nim runie i kabel, a miasto pozostanie bez światła i bez siły do motorów.

W razie większego przyboru wody będą fachowcy-dekretory z elektrowni zawsze okładać ją worami z piaskiem, jak „chorej baby brzuszek”, aby ją uchronić od choroby wodnej!

To też nie dziwny się wcale wyrażeniu pewnego księdza, który, jadąc od stacji kolejowej, na zapytanie, co to za fabryka buduje się w Radziwiu, odrzekł: „Pomnik.... mądrego Magistru m. Plocka”.

Kabel, łączący elektrownię z miastem, musi być przeprowadzony stały, czy to pod wodą, czy też nad wodą, a że to pociąganie za sobą nowe wydatki kilkuset, a może nawet milionów złotych, to co to obchodzi towarzyszy, toż to woda na ich młyn.... Tymczasem skromnie o tem miloszą. (d. c. n.)

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

CZERWIEC	Dziś: Barnaby Jutro: Jana
11	Wschód słońca 5.15, Zachód słońca 7.56.
WTOREK	

STAN WODY — WISŁA.

Plock, 10.6 + 13.6 pb. 15 temp. 15.8

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

12.10 Koncert płyt gramofonowych.
12.50 Komunikaty P. W. K.
13.00 Komunikaty.
17.55 Koncert popołudniowy.
19.10 Komunikaty P. W. K.
19.50 Transmisja Opery Poznańskiej.

Po odpoczynku swiędziliśmy salę reprezentacyjną, przemysł włókienniczy, konfekcyjny i skórný, chemiczny, elektrotechniczny, papierniczy i Monopole Państwowe.

Następnego dnia szana: Pałac Rządowy, a więc Ministerstwo Robót Publicznych, Pracy i Op. Społecznej Sam. Rady, instytucje kulturalno-oświatowe, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Bank Polski, Pałac wychowania fizycznego i opieki społecznej, Pałac sztuki.

Po obiedzie: Polska Współczesna Ministerstwo Poczty i Telegrafów, Komunikacji, Przemysł samochodowy, lotniczy (w tym aeroplan Pana Prezydenta Rzeczypospolitej), muzyczny wprost cudownie urządzone palmiarnie, pawilon emigracji polskiej i t. d.

3-go dnia z rana: Związek polskich fabryk portlandcementu, przemysł budowlany, ceramikę, polską sztukę dekoracyjną, przemysł galan-

Plocka Wystawa Regionalna.

Uroczyste otwarcie Plockiej Wystawy Regionalnej. Otwarcie Plockiej Wystawy Regionalnej nastąpi nie 20, ale w niedzielę, dnia 23 czerwca b.r. Kto dokona otwarcia Wystawy dotąd nie wiadomo, albowiem spodziewany jest przyjazd kilku wysokich dostojników państwowych w dniu tym do naszego miasta.

Warsztat Guzikarski na Plockiej Wystawie Regionalnej. Do bardzo ciekawych eksponatów na Plockiej Wystawie Regionalnej należeć będzie warsztat guzikarski. Jak wiadomo, w Sochocinie, powiatu plockiego, znajduje się centrum wytwórczości guzików z masy perłowej na całą Polskę.

Dzięki uprzejmości i staraniom Starosty Plockiego, p. Ant. Wojciechowskiego, na Plocką Wystawę Regionalną przewieziony zostanie cały kompleks maszyn służących do wyrobu guzików z masy perłowej oraz przybłędnie jeden majster, który wyrobić ma guziki podczas całej Wystawy, aby swiędzający mogli doskonale zapoznać się z tą produkcją.

Kule szwedzkie na Plockiej Wystawie Regionalnej. Rypin nadesłał już ciężkie swoich eksponatów na Plocką Wystawę Regionalną.

Pomiędzy wielu ciekawymi okazami znajdują się wśród nich dwie kule szwedzkie. Warto obejrzeć te wrzaski, aby stwierdzić postęp jaki zaznaczył się w wyrobie tych narzędzi śmiercionośnych na przestrzeni kilku wieków.

Wspaniała kolekcja: 1,000 wypchanych ptaków na Plockiej Wystawie Regionalnej 1929. Możemy się podzielić z naszymi czytelnikami niezmiernie ciekawą wiadomością ze sfery organizujących naszą pierwszą okręgową Wystawę Regionalną w Plocku, której uroczyste otwarcie nastąpi dnia 23 czerwca r. b. Oto na Wystawie naszej ujrzymy wspaniałą kolekcję, nigdzie dotąd nie eksponowaną, 1,000 wypchanych ptaków, jakie zostały w ciągu kilkudziesięciu lat zabite na terenie Mazowsza Plockiego. Nie trzeba dodawać, że każdy ptak jest odrębnego gatunku. Jedyna ta w swoim rodzaju kolekcja należy do p. Kazimierza Straszewskiego z pow. plockiego i zbierana była jeszcze przez ojca jego, a teraz ciężko do kompletowywana jest przez syna.

Kolekcja zostanie specjalnie przewieziona z odpowiednimi ostrożnościami do Plocka, aby nie uległa w drodze jakimkolwiek uszkodzeniom. Nie tylko zwolennicy ornitologii będą mieli się ożem rozkoszować, ale także zapewne każdy ze swiędzających zainteresuje się tym jedynym w swoim rodzaju zbiorem.

Zbiory etnograficzne na Plockiej Wystawie Regionalnej. Najbogatsze zbiory etnograficzne na Plockiej Wystawie Regionalnej są przewidziane z pow. gostyńskiego. Oprócz kolekcji wystawowej reprezentacyjnej część zbiorów tych z dziedziny przemysłu ludowego przeznaczoną będzie do sprzedaży, co niezmiernie ożywi całą imprezę wystawową.

teryjny i zabawkowy (czego tam niema!) chemiczno-techniczny, farmaceutyczny, meblarski, ołtarzniczy i wreszcie sportowy, który z zachwytem z żalem opuszczaliśmy.

Po obiedzie — teren zachodni: Maszyny i narzędzia rolnicze, gdzie mieści się pawilon gustownie udekorowany firmą M. S. Sarna z Plocka, a w niedalekiej odległości kioski z winami owocowymi także plockiej firmy Popkowski i S-ka; następnie przemysł drzewny, organizacje sielmieńskie, dalej kurnik (sztuczne wyłęgarki bardzo ciekawe) chlewnie, obory, stajnie i t. p. jedwabnictwo, spódnictwo, ogrodnictwo, fabryki wódek i likierów z chińskimi wieżkami, aż wreszcie dobrnąłem do Weselęgo miasteczka ze smieszeniami i urozmaiconymi atrakcjami.

Magafony zapowiadały „Wesele na Kurpiach”, grane 360 razy w różnych większych ośrodkach, ale o Plo-

Z życia Chrześcijańskich

Puck. W dniu 31-y maja odbył się Zjazd Powiatowy Delegatów Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego w Pucku w Domu Kuracyjnym.

Obrady zajął przemówieniem prezes zarządu powiatowego pan Baniecki z Zdrady.

W dłuższym przemówieniu wskazał tenże na fatalne skutki politycznego rozbiła rolników, którzy dlatego stracili wpływ na bieg polityki gospodarczej w państwie. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił redaktor „Rolnika Polskiego”, pan Czarliński. Po przemówieniu pana Redaktora wywiązała się ożywiona dyskusja, w której, między innymi, zabrali głos panowie: Baniecki, A. Kur, Budzisz i Jankowski. Omawiano wadliwy system podatkowy, gospodarkę w samorządach, w Kasach Chorych, politykę zbożową, reformę rolną i przepisy sanitarne, które w zastosowaniu swojej niepraktycznością są wrzask plagą rolników.

Ideologię i dążenia Chrześcijańskich Rolników omówił sekretarz organizacji, pan Rybka.

Celem rozpoczęcia pracy organizacyjnej w powiecie wybrano mężów zaufania. W rezultacie przemówień uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

I.

Delegat Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego, obecni na zjeździe powiatowym w Pucku, uchwala, niniejszym protest przeciwko wystąpieniu przedstawicieli Rzeczypospolitej na Konferencji Rzeczpospolitej w Paryżu i za-

Przedstawienie szkoły im. Królowej Jadwigi.

Do 9 b. m. o godz. 4-ej po południu odbyło się w teatrze miejscowym drugie przedstawienie młodzieży Żeńskiej. Na ten raz popisowała się szkoła im. Królowej Jadwigi. Najpiękniejszym numerem programu była bez wątpienia jednoaktówka, o treści fantastycznej „W noc świętojańską”. Królewicz symbolizujący kwiat paproci, uboga dziewczynka, poszukująca kwiatu paproci, w celu uzdrowienia swego chorego ojca i nie ulegająca pokusom, aby cel ten osiągnąć, na tle barwnym, dziewczętek uosabiających kwiaty, oraz inne postacie jak chochlik, robaczek świętojański — wszystko to stało się na oświeceniu niezwykle barwną i zajmującą. Wszystkie dziewczynki, biorące udział w przedstawieniu, odegrały swe role poprawnie i z wielkim przejęciem.

Pozostałą część przedstawienia wypełniły chóry i popisy taneczne (tańce rytmiczne).

Duszą całego przedstawienia, podobnie jak na poprzednim popisie, była nauczycielka śpiewu, p. Łapińska, która jednocześnie akompanjowała niezmordowanie na fortepianie przez cały ciąg występów.

Oba przedstawienia świadczą o dużej ofiarnej pracy ich kierowniczek, która niepokapiła trudu, aby podnieść kształcenie estetyczne uczniów na wyższy poziom.

ku ani o autorze Wesela żadnej wzmianki. Spotkałem p. Dyr. Skrzypniaka z artystką w kostjumach kurpiowskich, rozdające ulotki.

Wymieniłem tylko głównejszypawilony i jeszcze nie wszystkie.

Stopniowy rozwój każdego działu przemysłu w ciągu 10-lecia odrodzonego Państwa uplastyczniają figurki, kwadraty, koła i niezliczone ilości wykresów.

Całość zaś imponujące gmachy, umiejętnie rozmieszczenie eksponatów i tablic oraz przepiękne dekoracje i lampiony świadczą o kolosalnej pracy, jaką podjęto, aby stwierdzić, że Polska jest Państwem potęgą, z którym nawet wróg największy liczyć się musi.

Dla wygody swiędzających kursują po terenach Wystawy odkryte tramwaje motorowe.

Jesteśmy społeczeństwem skłótnem, jednakże Wystawa Powstania

Rolników na Pomorzu.

pewniają rząd, że nie pozwolą nigdy na naruszenie granic polskich.

II.

Zebrani zwracają się z usilną prośbą do pana Ministra Skarbu, by sechoł tamę położyć nadużyciom niższych władz podatkowych, pod względem niesprawiedliwego wymierzania podatków, które to postępowanie rujnuje warstwę rolną.

III.

Zebrani uznają troskliwość Rządu dla Kaszub w postaci tanich kredytów, które, niestety, pokrywają tylko deficyt gospodarstw naszych. Wobec tego zwracają się z prośbą do Rządu, aby raczył nasze warsztaty zrobić rentującymi przez energiczne ustabilizowanie polityki zbożowej.

IV.

Także zwracamy się z prośbą o otwarcie filii Intendencji wojskowej w Pucku lub Wejherowie dla zakupu zboża dla armii.

Wejherowo. Dnia 1 czerwca roku bieżącego odbyło się zebranie zarządu i mężów zaufania w Wejherowie, na sali hotelu pana Prusińskiego.

Zebranie zajął prezes powiatowy pan Rozczynalski z Łęty, oddając głos redaktorowi „Rolnika Polskiego” panu Czarlińskiemu. W przemówieniu wskazał tenże na ciężkie położenie rolnictwa, które zakończył apelem do zebranych, by wspólnymi siłami przez zorganizowanie się dążyli do poprawy swego bytu.

Na wniosek sekretarza organizacji, pana Rybki, przystąpiono do wyboru mężów zaufania, celem rozpoczęcia pracy organizacyjnej w powiecie.

W antraktach z zapalem przygrywała orkiestra dęta szkoły powszechnej męskiej.

Licytacja.

Dnia 13 czerwca b. r. o godz. 13 odbędzie się w Starostwie Powiatowym w Plocku biuro Nr. 14 licytacja łomu pochodzącego ze zniszczonej broni skonstruowanej nielegalnym posiadaczom i kusownikom.

Popis uczenie i uczniów p. Janiny Grabowskiej.

W niedzielę przyszłą, dnia 16 b. m. — p. Janina Grabowska, znana pianistka i nauczycielka muzyki urządziła na sali T. stwa Rolniczego, o godzinie 4 ej popoł. — popis swych uczennic i uczniów, poczynając od początkujących, a kończąc na zupełnie już przygotowanych. Popisem tym niewątpliwie zainteresują się szersze koła naszych zwolenników muzyki.

Z Tow. Technicznego.

Zarząd T-wa Technicznego w Plocku zawiadamia, że w dn. 12 b. m. o g. 8.30 w. w lokalu T-wa Wioślarskiego w Plocku ul. Kolegijska, 8 (Hotel Polski) staraniem T-wa Technicznego odbędzie się odczyt p. inż. Starzyńskiego o budowie Elektrowni Miejskiej. Zarząd T-wa zaprasza swych członków oraz przedstawicieli miejscowych Urzędów Państwowych i Samorządowych i przedstawicieli innych Stowarzyszeń.

dodaje otuchy i nadziei, że wewnątrz nieznajski z czasem znikną, a wszyscy Polacy, idąc ręką w rękę, pracować będą dalej nad podniesieniem dobrobytu w Państwie we wszystkich sferach narodu.

Sam Poznań cały w ogrodach, posiada kilka wspaniałych świątyń, katedrę na czele, starożytny Ratusz, muzea, uniwersytet, biblioteki (biblioteka Raczyńskich obchodzi 100-letni jubileusz) i ogród zoologiczny z b. ciekawymi i rzadkimi okazami.

Odmawiamy więc sobie innych przyjemności, oszczędzamy i jedziemy do Poznania, bo upłynęła lat dziesięć, zanim podobna sposobność nadarzy się może.

Eds.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.

„Jedziesz na P. W. K. pamiętaj ze droga do Poznania prowadzi tylko przez PŁOCK.”

STAN SŁAW PRZEDPEŁSKI

HODOWLA i SKŁAD NASION
oraz **SKŁÓDKI DRZEW i KRZEWÓW**
w PŁOCKU,

ul. Tumska № 6. Telefon № 320 i 172.

Poleca: rozpylacze ręczne do opryskiwania roślin pokojowych, „Hypnot” — naskuteczniejszy środek do zwalczania szkodliwych owadów na roślinach, opryskiwacze do drzew, siarczany miedzi do przyrządzania cieczy bordoskiej, polewaczki ogrodowe, noże ogrodnicze i sekatory, nożyce do cięcia szpalerów, rafę, nasiona bratków, gwoździków, stokrotek i innych kwiatów i roślin dwu i wieloletnich oraz nasiona cinerarii, primul, cyclamenów i asparagusów, nasiona gorczycy i rzepy ścierniskowej.

CENNIKI WYDAJE SIĘ NA ŻĄDANIE.

Gimnazjum państwowe im. Marszałka
Małachowskiego w Płocku.

Egzaminy Wstępne

do wszystkich klas rozpoczynają się

DNIA 25 CZERWCA

o godzinie 10 rano

Podania na formularzach z metryką i fotografią kandydata przyjmuje w godzinach urzędowych kancelaria do dnia 23 czerwca b. r.
DYREKCJA.

Świeże Nasiona

polne, pastewne, warzywne, kwiatowe

oraz wszelkie **NAWOZY SZTUCZNE** sprzedaje z małym zyskiem

NATAN GRAUBARD

Płock, Tumska 5. Telefon 159.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA PŁOCKA

SPÓŁDZIELNIA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

poleca uważać pp. Rolników:

- 1) Ciągówki „DEERINGA” (ogólnie uznane za najlepsze)
- 2) Siewniki do nawozów sztucznych
- 3) Siewniki do zboża
- 4) Opielacze wielorządowe i mniejsze jak: „Nowa Oszczędność”, „Extakt” i t. p.
- 5) Grabiarki konne
- 6) Maszyny żniwne

oraz wszelkie narzędzia potrzebne W. Panom Rolnikom.

TAPETY

w wielkim wyborze, w najświeższych deseniach oraz listwy do tapet

poleca sklep tytuniowy

M. SZLOSSBERGA

dawniej

Płońskiera

Płock, Kolegjalna 4 tel. 143.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Zgubione odcinek zameldowania do Pow. Kasy Chorych w Płocku wydany na imię Dyny Zander. 372 3.

Zastępcy (czynnie) poszukiwani na bardzo korzystnych warunkach dla rozprzedaży obligacji na raty nowym ułatwionym systemem. Sukces zapewniony — poważne stałe zarobki. Małopolska Kasa Kredytowa, — Lwów, Małeckiego 2 384 2.

Rządca z długoletnią praktyką poszukuje od zaraz posady. Oferty zgłaszać — Hotel Polski u dożorczy.

Dom do sprzedania, mury, wany, parterowy nowo wybudowany. Informacji udzieli Pawłowicz, Aleje Miejskie naprzeciw monopolu spirytusowego. 375 2.

Z dniem 1 maja r. b. objeśliśmy

ZAKŁAD KĄPIELOWY

przy ul. Tomskiej № 6

w którym na żądanie Publiczności założyliśmy

PARNIE KAMIENNA

według najnowszego systemu

Wanny 1 i 2 klasy

GABINETY.

Zakład czynny od 8-jej rano do 10 wiecz.

Polecamy się względem Szan. Publiczności

Z poważaniem
Bcia CIEPLINSKY.

ROZKŁAD

jazdy parostatków

Z Płocka do Warszawy g. 5. 17 i 19

„ „ Włocławka „ 5 i 8

Z Włocławka do Płocka 11,30 i 12,30

Z Warszawy do Płocka „ 9

„ „ Włocławka 17,30 i 23

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie, usuwa „Esencja” Chinowo-Chmielewa i „Mydło Chinowo-Chmielewe”, (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 16

Zgubiona książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Płocku na imię Zygmunta Żuławnika rocznik 1898, mieszkańca m. Wyszogrodu. 373 3.

„NOWOSCI”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH !!!

W życiu każdej kobiety

W roli głównej: WIRGINJA VALLI

Początek seansów o godz. 7 i 9 wiecz.

„SFINKS”

Dzie i dni następnych !

CLARA BOW jako

EGZOTYCZNA KOCHANKA

Początek seansów o godz. 7 i 9 wiecz

Fabryka Papy Dachowej i Przetworów Smółcowych

p. f. „MAZOWSZANKA”

Przedsiębiorstwo krycia i konserwacji dachów
PŁOCK, Fabryka i kantor: Aleje Miejskie przy Rynku

Dostarcza w każdej ilości:

Papę smółcową ogniotrwałą na dachy w kilku gatunkach.

Specjalną papę gudsonową do podbitcia sufitów i ścian drewnianych.

Specjalną papę izolacyjną na fundamenta.

Lak dachowy, smół kamienną i drzewną.

Lepik.

Karbolineum.

Wykonywa własnym fachowo wyszkolonym

personalem dekarckim:

Krycie dachów papą smółcową różnymi systemami.

Naklejanie nowej warstwy papy smółcowej na stare uszkodzone i zdewastowane dachy papowe.

Krycie starych zmurszałych dachów gontowych specjalną papą smółcową.

Podbitcie papą gudsonową w budynkach inwentarskich.

Reperacje uszkodzonych dachów papowych materiałem włóknistym bez gwoździowania.

Reperacje i smarowanie.

DŁUGOLETNI GWARANCJA. MATERIAŁ WYBOROWY.

CENY KONKURENCYJNE.

Matki!

Zadajcie w aptekach i składach, apt. higienicznych, przy sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr



Dbajcie o swoje zdrowie.

„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiłszek, obstrukcji, kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie gorzkie zioła” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne.



Nie palcieś

nic dobrego, jeśliś nie palił **Papierosów „NIL”**

Do nabycia tylko w hurtowni tytuniowej

Szczepana Praszkiwicz

Płock,

Kościuszki 9,

Telefon 183

A jednak...

życie przekonują wszystkich, iż GILZY

„UNJA”

specjalne dwie waty są najlepsze.

... Żądajcie wszędzie.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrový lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykłe — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i bilanse o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Wiktor Przecławski. Wydawca i druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kolegjalna 8. Tel. 168